

Kasia Moś, Bezdźwięcznie

Widzę nas w ciągłym biegu
Krażymy wokół cen myśli, wagi słów
Słyszę, jak płatki śniegu spadają na policzki
Zamiast głośnych łez

Chciałabym uwierzyć
To ja zatrzymam Cię

Nie bój się
Jeszcze się nie skończył dzień
Może ten ostatni raz
Uda się, uda się
Wierzę, że uda się

Wiem
Nie pozwolę na to by
Zwątpić w to, że uda się
Uda się, uda się
Wierzę, że uda się

Zbyt wiele powodów
Gubi nas, w tym pośpiechu
Ciągły niepokój
Zmysły mąci, zwiększa puls
Mimo wszystko
Z każdym dniem
Mamy bliżej do wolność
Na szczęście dobrze znamy
Ten o miłości wiersz

Nadal pragnę wierzyć
To ja zatrzymam Cię

Nie bój się
Jeszcze się nie skończył dzień
Może ten ostatni raz
Uda się, uda się
Wierzę, że uda się

Wiem
Nie pozwolę na to by
Zwątpić w to, że uda się
Uda się, uda się
Wierzę, że uda się
W końcu się uda nam

Mimo burz
Gniewu słów
I wzburzonych fal

Nie znajdzie nas
Głuchy mrok
Ani głupi żal, nie

Błędy, wątpienia
I lęk, są jak zimna stal

Bez nich zbudzimy ze snu
Na dnie serca żar

Nie bój się
Jeszcze się nie skończył dzień
Może ten ostatni raz
Uda się, uda się

Wierzę, że uda się

Wiem

Nie pozwolę na to by

Zwątpić w to, że uda się

Uda się, uda się

Wierzę, że uda się